

# ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC.

## Już tylko rok

Świat sportowy przeżywa nieładą sensację. W rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa chwile się prymat Francji, dzierżony przez nią w ciągu lat przeszło dziesięciu. Odpadli już Amerykanie, dotychczas stale najpoważniejsi konkurenci Francuzów, a zdobywcą pucharu międzynarodowego będzie zdaje się Anglia, która jednym zamachem z trzeciego wysunęła się na pierwsze miejsce.

Ten przykład ma swoją wymowę i naukę dla nas. Polska jest w tej chwili w posiadaniu prymatu w lotnictwie sportowym i wszystkie siły musi wyżyć, aby go utrzymać, a przynajmniej z honorem bronić.

Nie będzie to zadanie łatwe ani małe. Jeśli w dziedzinach tak bezkonkurencyjnie opanowanych przez jeden naród, jak tenis przez Francuzów, przychodzi jednak okres zmierzchu, to o ileż trudniej utrzymać naczelną rolę, gdy się ma tak poważną konkurencję, jak nasze lotnictwo w Niemczech i zwłaszcza Włochach.

Po ostatnim triumfie z przelotem przez Atlantyk całej olbrzymiej eskadry nastroj w lotnictwie włoskim potężnie się wzmoził. W przyszłorocznym Challenge'u wytyczą oni z pewnością wszystkie siły, aby nam odebrać pierwsze miejsce. Praca nad przygotowaniem tej walki wcale nie jest wątpliwa w całej pełni, doznając przytem bardzo wydatnej opieki państwa, które sobie wytknęło rozwój lotnictwa włoskiego, jako jeden z naczelných celów.

Czy Polska będzie należycie ze swojej strony przygotowana do tej walki? Mamy nadzieję, że tak — że ci, którzy są odpowiedzialni za losy przyszłorocznego Challenge'u już przygotowali wszystko, aby szanse nasze były jaknajmocniejsze.

Ale to jeszcze nie wystarczy. Do powodzenia potrzebne są nie tylko przygotowania, ale i nastroj nieugięty zwycięstwa. Muszą go mieć nie tylko ci, którzy będą bezpośrednio przygotowywali polskie maszyny i brali udział w zawodach, ale musi on promieniować zbiorowo z całego społeczeństwa. Szanse zwycięstwa są bowiem tem większe, im mocniejszy jest nastrój powszechny.

Jeszcze rok mamy czasu — mógłby ktoś powiedzieć. Przeciwnie: mamy już tylko rok. Okres to niezbyt długi, a trzeba stwierdzić, że pod względem urabiania tego zbiorowego nastroju — który tak był przeciw wspaniałym zwycięstwom s. p. Żwirki — prawie niczego się w ciągu ostatniego roku nie zrobiło.

Teraz dopiero zaczyna się radykalny zwrot — ma do niego być pierwszą okazją powitanie w Warszawie zwycięzcy oceanu, kapitana Skarżyńskiego. Niewątpliwie manifestacja ta poruszy całą stolicę i całą Polskę. Ale na niej nie powinno się skończyć. Społeczeństwo całe gotowe jest z największym zapalem poprzeć propagandę, związaną z Challenge'em 1934 i mającą na celu przygotować nasze ponowne zwycięstwo. Trzeba tylko, aby ta propaganda była już od teraz i z coraz większym rozpędem prowadzona.

M. G.

## Zatarg w górnictwie śląskim

Orzeczenie komisji arbitrażowej odrzucono  
Możliwość wybuchu strajku

Jak donoszą z Katowic, na wspólnej konferencji przedstawicieli Kłasy Związków Zawodowych, Zespołu Pracy i Z. Z. Z. jednogłośnie odrzucono orzeczenie Komisji Arbitrażowej z dn. 26 b. m. o obniżce płac od 6 — 15 proc. W niedzielę dnia 30 b. m. Związki górników

zwołują do Katowic zjazd radców (delegatów) zakładowych, celem omówienia wytworzonej sytuacji i przygotowania akcji obronnej.

Postulaty górników domagają się: planowego podziału całej produkcji węglowej na rynek wewnętrzny i na eksport, rozwiązania istniejących

biur sprzedaży i t. zw. „konwencji węglowej” i zastąpienia ich przez organizację państwową, mianowania komisarzy węglowych z pełnomocnictwami w stosunku do całego przemysłu węglowego w Polsce, oraz wprowadzenia ścisłej państwowej społecznej kontroli nad produkcją przy wybitnym udziale strony najbardziej zainteresowanej Związków Zawodowych, Górników i robotników przemysłu węglowego.

Celem powzięcia ostatecznych decyzji kongres delegatów Związków wszystkich ugrupowań robotniczych przemysłu węglowego zwołany zostaje na dzień 6 sierpnia r. b. do Katowic.

Jeżeli więc przemysłowcy węglowi i czynnik miarodajny nie pójda w ciągu najbliższego tygodnia na kompromis, to najpóźniej około 8 sierpnia r. b. spodziewać się można wybuchu strajku górników węglowych.

Wczoraj, jak to już donieśliśmy pokrótce, odbyła się w godzinach południowych z inicjatywy dyr. Krzywoszewskiego, konferencja dyrekcji teatrów miejskich z zespołem aktorskim. Konferencja trwała krótko. Po przemówieniach dyr. Krzywoszewskiego oraz pp. Myszkiewicz i Buszyński, zawiadomili prezesa głównego zarządu ZASP-u, p. Śliwickiego, że porozumienie z dyrekcją teatrów miejskich w zasadzie jest już omówione i że nie stoi na przeszkodzie wydaniu przez ZASP konwencji dyr. Krzywoszewskiemu na sezon przyszły.

W ten sposób wojnę teatralną na leży uważać za skończoną. Na szybkie załatwienie sprawy wpłynęła za równo postawa opinii publicznej wobec zatargu, jak i poczucie obu stron, że trzeba przedewszystkiem

zająć się formowaniem przyszłego sezonu i jaknajszybciej tarcia załagodzić.

Protokół porozumienia ma być podpisany w poniedziałek. Wtedy zapewne zostanie ogłoszony. Jak słychać, podstawą porozumienia ma być wypłacenie przez dyrekcję załagłości tym aktorom, którzy nie będą angażowani na sezon przyszły, do 1 października, aktorom zaś, zaangażowanym na przyszły sezon, w ciągu przyszłego sezonu. Według krążących informacji, zmiany w zespole aktorskim na rok przyszły nie mają być duże. Do angażowania ma przystąpić dyrekcja już w najbliższych dniach. Oczywiście, liczyć się trzeba z tem, że pensje na rok przyszły będą nieco obniżone.

## Szybowcowiec Kronfeld zginął w drodze do Paryża

WIENIEŃ, 29. 7. (PAT.). — Wielkie zaniepokojenie panuje w Wiedniu o losy znanego lotnika szybowcowego, Roberta Kronfelda. Kronfeld wystartował w piątek o godz. 6.45 ze Strasburga do Paryża. Od tego czasu zginął

wszelki ślad po nim. Przypuszczają, iż Kronfeld zmuszony był do lądowania gdzieś po drodze. Do tej chwili, t. j. do godz. 20-ej nie nadeszły z Paryża żadne wiadomości o Kronfeldzie.

## Ulotki niemieckie w Austrii wzywają do niepłacenia podatków

WIENIEŃ, 29. 7. (PAT.). Z Salzburga donoszą, że dzisiaj przedpołudniem zjawili się tam najpierw 4, a wkrótce potem jeszcze 3 samoloty niemieckie. Rozrzuciły

one ulotki, wzywające do strajku podatkowego i do wycofywania wkładów oszczędnościowych.

Austrjacki poseł w Berlinie otrzymał polecenie złożenia najostrejszego protestu przeciwko na ruszaniu suwerenności państwowej Austrii.

## Strajk górników w St. Zjednoczonych

HARRISBURG, 29. 7. (PAT.). W okręgu górniczym w Lafayette Pensylwanii — strajkuje 16.000 górników, którzy domagają się uznania przez władze stanowe ich syndykatów. Do okręgu wysłano 300 żołnierzy gwardji narodowej (wojska stanowe), uzbrojonych w karabiny zwykłe i maszynowe.

W 20 kopalniach wybuchły zaburzenia, w których wyniku jedna osoba jest zabita i 10 rannych.

Gubernator stanu Pensylwanja, celem zabezpieczenia spokoju i porządku, wprowadził w okręgu Lafayette stan wojenny.

## Roosevelt na urlopie

WASZYNGTON, 29. 7. (PAT.). — Prezydent Roosevelt wyjechał na wypoczynek do swej rezydencji w Hyde Park w stanie nowojorskim. Prezydentowi towarzyszy kilku najbliższych jego współpracowników.

## Skazanie wyrotowców w Barcelonie

BARCELONA, 29. 7. (PAT.). Po 15-godzinnych obradach sąd wojenny wydał wyrok w procesie 42-ch syndykalistów, którzy w lutym 1932 r. ogłosili republikę komunistyczną w mieście Tarrasa. Czterech podsądnych skazano na 20 lat, 29 na 12 lat, a pięciu na 6 lat więzienia.

Wyrok powyższy wywarł wielkie wrażenie w katalońskich kołach syndykalistycznych.

## Dolar 6.55

Kurs dolara wczoraj wieczorem wynosił w obrotach prywatnych 6.55. Zwykła tendencja dla waluty amerykańskiej załamuje się.

W kołach giełdowych mówią, że nagle zwykła dolara wywołana była odkupowaniem się spekulacji, która sprzedała duże ilości dolarów „na termin” — koniec lipca, przewidując dalszą zniżkę. Obecnie spekulanci muszą dostarczyć efektywne dolary lub przekazy na Nowy Jork.

## Wojna teatralna przerwana

Podpisanie pokoju w poniedziałek

Wczoraj, jak to już donieśliśmy pokrótce, odbyła się w godzinach południowych z inicjatywy dyr. Krzywoszewskiego, konferencja dyrekcji teatrów miejskich z zespołem aktorskim. Konferencja trwała krótko. Po przemówieniach dyr. Krzywoszewskiego oraz pp. Myszkiewicz i Buszyński, zawiadomili prezesa głównego zarządu ZASP-u, p. Śliwickiego, że porozumienie z dyrekcją teatrów miejskich w zasadzie jest już omówione i że nie stoi na przeszkodzie wydaniu przez ZASP konwencji dyr. Krzywoszewskiemu na sezon przyszły.

W ten sposób wojnę teatralną na leży uważać za skończoną. Na szybkie załatwienie sprawy wpłynęła za równo postawa opinii publicznej wobec zatargu, jak i poczucie obu stron, że trzeba przedewszystkiem

## Stolica gorąco powita kapitana Skarżyńskiego

który przyleci 2 sierpnia

Wą, gdzie zostanie powitany przez przedstawicieli rządu oraz kół lotniczych i organizacji społecznej. Na trybunie honorowej oczekiwać będzie również małżonka lotnika. Specjalne łóżko przeznaczono będą dla dalszej rodziny lotnika, trybuna dla oficerów lotnictwa i łóża dla prasy.

Po nroczystym powitaniu lotnik wraz z małżonką zasiądą w samochodzie i otworzą korowód. Korowód samochodów skieruje się najpierw do pomnika lotnika, gdzie kapitan Skarżyński złoży wieniec, po czym przejdzie przez śródmieście i rozwiąże się przed aeroklubem, gdzie nastąpi powitanie lotnika przez Aeroklub R. P., krótka relacja

o lotu oraz wręczenie lotnikowi upominków od władz, organizacji i instytucji lotniczych.

Publiczność będzie mogła przybyć na lotnisko zarówno od ul. Topolowej, jak i Wiśniowej. Trybuna i łóża — tylko od ul. Topolowej.

Z uwagi na spodziewany natłok publiczności, bilety wstępu (1 zł. i 50 gr. oraz 3 zł. i 2 zł. trybuny) należy się zaopatrzyć zczasu w aerokluby, LOPP, „Orbis”, „Icar” i „Lot”.

Komitet przyjęcia lotnika apeluje gorąco do mieszkańców stolicy, by zarówno przy powitaniu lotnika na lotnisku, jak i przy przejeździe przez miasto — stosowano się ściśle do przepisów porządkowych.

## Odwołanie lotu Piccarda w Chicago

BRUKSELA, 29. 7. (PAT.). — Prasa belgijska komentuje szeroko fakt wycofania się prof. Augusta Piccarda i jego brata Jana z lotu do stratosfery, organizowanego przez zarząd wystawy światowej w Chicago.

Dzienniki wskazują na to, iż amerykańskie chęci z wyprawy naukowej zrobić imprezę dochodową wystawy. Postawiono prof. Piccardowi szereg warunków, mianowicie, aby start balonu odbył się o godz. 11-ej w nocy, kiedy wystawę odwie

dzają największe tłumy ludności, następnie, aby balon wznosił się powoli do góry, pozostając jaknajdłużej w świetle reflektorów, co dałoby widzom maximum wrażenia, poza tem, jako ostatni warunek, figurowało katagoryczne żądanie uzyskania nowego rekordu.

Tego rodzaju postawienie sprawy, jak podaje prasa belgijska, niewątpliwie skłoniło uczonych do wycofania się z przygotowanego już lotu.

## Norman Davis następca Hulla

Skutki tarć Hull — Molley

LONDYN, 29. 7. (PAT.). — W Londynie kursują pogłoski, że bezpośrednim wynikiem tarć wśród delegacji amerykańskiej na konferencji ekonomicznej będzie dymisja sekretarza stanu Hulla.

W kołach, zbliżonych do delegacji amerykańskiej, twierdzą, że Hull odjechał z Londynu, rozczłony w najwyższym stopniu na prezydenta Roosevelta, który, zdaniem Hulla, zdezawuował go kilkakrotnie, zwłaszcza wysyłając bez wyraźnego celu prof. Moleya. Stosunki między Hullem a

Moleym ułożyły się w Londynie tak fatalnie, że Moley po powrocie do Waszyngtonu czynił wszystko, co było w jego mocy, aby podważyć autorytet Hulla.

W wytworzonych obecnie warunkach dalsze pozostawanie Hulla na stanowisku podsekretarza stanu wydaje się mało prawdopodobne. W związku z tem za powiadają jego ustąpienie. Zastąpić go ma najprawdopodobniej Norman Davis, delegat amerykański na konferencję rozbrojeniową.

## Stan kolejek dojazdowych zbada specjalna komisja

W związku z wynikami badań komisji śledczej w sprawie katastrofy, jaka miała miejsce ostatnio na kolei dojazdowej grójeckiej, p. minister komunikacji powołał specjalną komisję do zbadania stanu wszystkich kolei dojazdowych.

W skład tej komisji weszli przedstawiciele głównej inspekcji komunikacji oraz departamentów ruchu i budowy kolei. Zadaniem komisji będzie przeprowa-

dzenie gruntownej lustracji wszystkich kolei dojazdowych.

Przedewszystkiem będzie zbadany stan techniczny kolei dojazdowych, a więc taboru oraz urządzeń sygnalizacyjnych, gwarantujących prawidłowość funkcjonowania oraz bezpieczeństwo pasażerów.

## Straszny wypadek na Woli

Tragiczny wypadek zdarzył się Stefańowi Śniadeckiemu (Górczewska 57) podczas pojenia koni w gliniance na Woli. Jeden z koni tak silnie uderzył Śniadeckiego w głowę, że ciężko rannego, z pękniętą czaszką, przewieziono do szpitala żydowskiego.

W związku z przybyciem kapitana Skarżyńskiego, Aeroklub Rzeczypospolitej wydał komunikat tej treści:

Przylot kapitana Skarżyńskiego nastąpi w środę 2 sierpnia o godzinie 16-ej min. 30. Po wylądowaniu lotnik przejdzie na trybunę honoro-

## Dwa występy kasiarzy Zrabowano dziś 25 tysięcy złotych

Po dłuższym czasie kasiarze warszawscy dali niespodziewanie znów znać o sobie, rozbijając w jednej dzielnicy, jednego dnia, dwie kasy ogniowate.

Wczoraj wieczorem kasiarze rozpruli kasę ogniową, mieszczącą się w firmie „Scheibler i Grohman” przy ul. Gesiej 14. Łupem kasiarzy padło, według obliczeń, 16.000 zł. w gotówce.

Prawdopodobnie w tym samym czasie, albo zaraz po rozpruciu kasy przy ul. Gesiej, tasama szajka kasiarzy dostała się do biura „Orbisu”, przy ul. Nalewki Nr. 8,

gdzie rozpruto kasę, z której zrabowano 6.700 zł. i 40 dolarów.

Na miejsce zuchwałych kradzieży przybyli oficerowie urzędu śledczego, którzy ustalili, iż obydwie włamania i rozbicia kasy są dziełem specjalistów, i że robili oni kasy w rękawiczkach, by nie pozostawić śladów odcisków daktyloskopijnych.

W związku z kradzieżami urząd śledczy, przy współudziale policji mundurowej, zarządził dziś o pół nocy wielką obławę. Godz. 3 w nocy obława trwała, a wyniki jej dotychczas nie są wiadome.

## Podejrzany skład broni przy Al. Jerozolimskiej

W piwnicach domu w Al. Jerozolimskiej 26, które należały do inż. Maena, władza bezpieczeństwa wykryła olbrzymi skład broni i amunicji. Dość piwnice załadowane były skrzyniami, pełnymi rewolwerów i naboju. Inż. de Maen, który jest obywatelem belgijskim, podawał się za agenta handlowego, niejednokrotnie wyjeżdżał zagranicę, prowadząc szerokie stosunki handlowe. Ponieważ w toku pierwszego przesłuchania inż. de Maen nie mógł podać, dlaczego zgromadził tak olbrzymie zapasy broni, policja aresztowała go i przekazała sądu do spraw wyjątkowego znaczenia. De Maen odpowiadać będzie za przemyt broni i nielegalne jej przechowanie.

Inż. de Maen jest znaną osobistością na terenie Warszawy, a

szczególnie znają go lokatorzy domu, w którym mieszkał, gdzie niejednokrotnie urządził wesole i huczne zabawy z udziałem szerokiego sfer towarzyskich Warszawy.

Wczorajem rozeszły się pogłoski, iż sprawa znalezionej broni nie przedstawia się tak groźnie, jak to przypuszczano pierwotnie. Inż. de Maen będzie wypuszczony z więzienia.

Znalezienie w śródmieściu Warszawy dość wielkiego arsenału broni i amunicji wywołało duże wrażenie. Lokatorzy, dowiedziawszy się o zlikwidowaniu składów i wywiezieniu amunicji do zakładu pirotechnicznego, odetchnęli z ulgą, bowiem na wypadek jakiegos pożaru lub wybuchu wszystkim im groziłoby niebezpieczeństwo.